

Piotr Grochowski

Staropolskie pieśni nowiniarskie

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 99/3, 105-123

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR GROCHOWSKI
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

STAROPOLSKIE PIEŚNI NOWINIARSKIE

Pieśni nowiniarskie nie doczekały się do tej pory opracowania monograficznego. Co prawda, materiały XIX-wieczne zostały pobieżnie omówione i częściowo wydane w pracach Stanisława Nyrkowskiego i Janusza Dunina¹. Publikacje te, aczkolwiek niewątpliwie cenne, mają jednak charakter popularny, a przyjęta w nich perspektywa biblioznawcza sprawia, iż same teksty pieśni znalazły się tu nieco na uboczu głównego nurtu rozważań.

Jeszcze gorzej jest w przypadku staropolskich pieśni nowiniarskich. W zdecydowanej większości zachowały się one tylko w unikatowych egzemplarzach druków ulotnych, których część zgromadził wprawdzie Karol Badecki, ale jego zbiór nie został nigdy opublikowany². Poza tym poświęcono im kilka haseł słownikowych i artykułów oraz nieco uwag w pracach dotyczących innych zagadnień i gatunków literackich³. Taki stan rzeczy wynika po części zapewne z dość powszechnego przekonania o niewielkiej wartości artystycznej tych utworów. Lecz nie bez znaczenia – jak się wydaje – jest także fakt, iż staropolskie wierszowane nowiny są zjawiskiem niejednorodnym, o dość rozmytych granicach gatunkowych, a w konsekwencji nie ma powszechnej zgody co do tego, jakie tak naprawdę teksty należałoby do tej grupy zaliczać. Zauważalne są tu dwie tendencje. Jedna pole-

¹ J. Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*. Łódź 1974. – *Karawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków (XIX–XX w.)*. Wybór, oprac. S. Nyrkowski. Warszawa 1977. XIX-wieczne pieśni nowiniarskie były także częściowo badane w kontekście tzw. pieśni dziadowskiej; zob. M. Waliński, *Pieśń jarmarczna? Nowiniarska? Ballada? Czy pieśń dziadowska? Prolegomena do badań pieśni dziadowskiej*. W zb.: „*Wszystek krag ziemski*”. *Antropologia, historia, literatura*. Red. P. Kowalski. Wrocław 1998.

² *Świecka pieśń ludowa polskiego baroku*. Zbiór K. Badeckiego. Bibl. Jagiellońska, rkps 7779. Dalej do pozycji tej odsyłam skrótem Ś. Po nim podaję numer tekstu w rękopisie. Ponadto w artykule stosuję jeszcze następujące skróty: dla prac K. Zawadzkiego – B = *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XV–XVIII wieku. Bibliografia*. T. 1–3. Wrocław 1977–1990 (liczby po skrócie oznaczają: pierwsza tom, druga, po przecinku – numer pozycji w bibliografii); P = *Prasa ulotna za Zygmunta III*. Warszawa 1997; dla prac L. Szczerbickiej-Ślęk – G = *Grunwald w dawnej pieśni polskiej*. „Prace Literackie” 1967; Z = *Z epiki dziadowskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1959, z. 3/4 (liczby po skrótach oznaczają stronicę).

³ Zob. Cz. Hernas, *Z epiki dziadowskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 4, s. 482–483, 487–490. – L. Szczerbicka-Ślęk: *Z epiki dziadowskiej; Grunwald w dawnej pieśni polskiej; W kręgu Klio i Kalliope. Staropolska epika historyczna*. Wrocław 1973, s. 67–69. – Zawadzki, *Prasa ulotna za Zygmunta III*.

ga na zawężeniu pojęcia wierszowanych nowin i uznawaniu za takowe tylko tekstów podejmujących aktualne tematy i mających ściśle informacyjny charakter (P 23–25). Druga – przeciwna – przejawia się w swoistym rozszerzaniu granic gatunku poprzez wskazywanie licznych utworów „o charakterze nowiniarskim”, „związanych z tradycją nowiniarską” czy „bliskich poetyce nowin” – by przytoczyć sformułowania Jacka Sokolskiego⁴. Wspomniany badacz zalicza do tej grupy m.in. *Sławną wiktoryję nad Turkami* Zbigniewa Morsztyna, *Merkuriusza nowego* Wacława Potockiego oraz pieśni 5, 8 i 13 z *Pieśni ksiąg wtórych* Jana Kochanowskiego. Ludwika Szczerbicka-Ślęk zauważa natomiast zbieżność z poetyką nowin najstarszego polskiego wiersza o bitwie pod Grunwaldem oraz *Pieśni o pruskiej porażce* (G 15–16, 27–30). Z kolei Teresa Michałowska, omawiając najstarszy znany tekst polskiej pieśni nowiniarskiej, *Nowinę o węgierskim kroli*, dodaje, że „drugim utworem tego typu, o zbliżonej budowie, ale wyrastającym z podłoża rodzimych wzorów i tradycji, była *Pieśń o zabiciu Andrzeja Tęczyńskiego*”⁵.

Choć ślady pieśni nowiniarskich w polskim piśmiennictwie odnajdujemy już w literaturze średniowiecza, trudno jednak stwierdzić coś pewnego na temat rozwoju owego gatunku w tym czasie, gdyż materiał, jakim dysponujemy, jest zbyt fragmentaryczny i ogranicza się właściwie do wspomnianych przykładów. Rozważania nasze dotyczyć będą więc głównie utworów XVI- i XVII-wiecznych. Od połowy XVI w. rozwijał się w Polsce zwyczaj kolportowania nowin (zarówno wierszowanych, jak i prozatorskich) w postaci popularnych druków ulotnych, dzięki czemu większa liczba tekstów miała szansę dotrzeć do naszych czasów. Poza tym na w. XVII przypada pierwszy okres wzmożonej popularności pieśni nowiniarskich; wtedy to powstaje ich szczególnie dużo i krystalizują się klasyczne, by tak powiedzieć, formy gatunkowe.

Celem niniejszej rozprawy nie jest jednak ukazanie kształtowania się i historycznych przemian gatunku, lecz analiza krytyczna tych jego cech, które uznawane są za typowe i charakterystyczne dla wierszowanych nowin staropolskich. Biorąc pod uwagę stosunkowo szerokie rozumienie pieśni nowiniarskiej i obejmując spojrzeniem badawczym możliwie różnorodny materiał, zmierzać będę do ukazania rozmaitych wątpliwości, jakie rodzą się przy próbie zakreślenia granic interesującego nas gatunku, z drugiej zaś strony, podejmę próbę zbudowania typologii wierszowanych nowin oraz scharakteryzowania ich poszczególnych odmian. Podstawę materiałową rozprawy stanowią teksty zgromadzone we wspomnianym zbiorze Badeckiego oraz kilka innych pieśni publikowanych w różnych źródłach tudzież utwory wierszowane ujęte w bibliografii gazet ulotnych Konrada Zawadzkiego.

Pieśń nowiniarską – zwaną też niekiedy pieśnią-nowiną – określa się najogólniej jako „wierszowaną relację o bieżących wydarzeniach, przekazywaną ustnie (śpiewaną) lub w postaci drukowanej ulotki”⁶. Na pierwszym miejscu wśród wyznaczników gatunkowych postawione są narracyjność oraz aktualność, a często zarazem niecodziennność czy wręcz sensacyjność tematu, którym mogą być wyda-

⁴ J. Sokolski, *Nowiny*. Hasło w: *Słownik literatury staropolskiej*. Red. T. Michałowska. Wrocław 1998.

⁵ T. Michałowska, *Średniowiecze*. Wyd. 6. Warszawa 2000, s. 546.

⁶ L. Ślęk, *Pieśń nowiniarska*. Hasło w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 2. Warszawa 1985.

rzenia polityczno-militarne lub społeczno-obyczajowe albo różnego rodzaju klęski żywiołowe i katastrofy (powodzie, pożary, trzęsienia ziemi) oraz zdarzenia cudowne (objawienia Matki Boskiej, płaczące bądź krwawiące obrazy, itp.). Prócz tego wskazuje się na kilka innych typowych cech pieśni nowiniarskich, a mianowicie: występowanie charakterystycznych tytułów („pieśń nowa” albo „nowina”) oraz incypitów (np. „Stała się nam nowina” lub „Posłuchajcie, ludzie”), ściśle podawanie czasu zdarzeń, podkreślanie ich prawdziwości i aktualności, uzupełnianie narracji pouczającymi komentarzami, interpretowanie wypadków jako dopustów bożych, wreszcie informacyjną oraz komercyjną funkcję tekstów. Spróbujmy przyjrzeć się bliżej wymienionym cechom.

Stosunkowo najmniej wątpliwości budzi dwoista forma kolportażu. Choć wierszowane nowiny staropolskie znane są nam dziś wyłącznie z druków i manuskryptów, istnieją przekonujące argumenty świadczące o tym, iż pierwotnie funkcjonowały one głównie w tradycji ustnej, później zaś równolegle w przekazie ustnym i pisanym bądź drukowanym. W przypadku najstarszego polskiego utworu nowiniarskiego, czyli *Nowin o węgierskim kroli*, do tekstu dołączono nawet nuty, co jednoznacznie wskazuje, że musiał on być śpiewany⁷. Z kolei XVI- i XVII-wieczne druki ulotne często zawierają informację, na jaką melodię należy wykonywać zamieszczoną w nich pieśń. Zdarza się nawet niekiedy, iż przywołanie owej melodii następuje poprzez podanie incypitu innej pieśni nowiniarskiej, co świadczy o tym, że była ona powszechnie śpiewana⁸. Istotny jest również fakt, iż kształt wiersza najwcześniejszych nowin oraz pojawiające się często w tekstach późniejszych formuły inicjalne i finalne wywodzą się z tradycji epiki ustnej (G 7–8)⁹. Zwyczaj śpiewania interesujących nas utworów potwierdzają także pewne ówczesne relacje kronikarskie i pamiętnikarskie (G 6)¹⁰; nie bez znaczenia wydaje się wreszcie i to, że w XIX w. w repertuarze wędrownych dziadów-żebraków funkcjonowały jeszcze pojedyncze pieśni nowiniarskie, których geneza sięga okresu staropolskiego¹¹. Trzeba wszakże pamiętać, że pieśni nowiniarskie nie były bynajmniej jedynym gatunkiem poetyckim, który w XVI i XVII w. funkcjonował równolegle w obiegu ustnym i drukowanym. Podobnie rzecz miała się choćby z niektórymi wierszowanymi legendami czy pieśniami o Sądzie Ostatecznym; oralny sposób ich przekazywania potwierdzają nie tylko zamieszczone przy nich wzorce melodyczne, lecz także wzmianki wskazujące na to, iż należały one do repertuaru wędrownych dziadów-żebraków¹².

Za charakterystyczną cechą drukowanych pieśni nowiniarskich uznaje się ty-

⁷ Zob. *Polska poezja świecka XV wieku*. Wyd. 4, zmien. Oprac. M. Włodarski. Wrocław 1998, s. XXXII. BN I 60.

⁸ W *Pieśni nowej o gwałtownym deszczu, nigdy niesłychanym w Koronie Polskiej, w Kazimierzu Dolnym, w Roku 1644* (Ś 41; B 1, 459) znajdujemy informację „Nota: jako o Lwowie”. Chodzi tu bez wątpienia o utwór *Pieśń, albo raczej nowiny barzo straszne, które się w tym Roku 1637 działy w Ziemi Ruskiej* (Ś 39), mówiący o trzęsieniu ziemi we Lwowie.

⁹ Zob. też *Polska poezja świecka XV wieku*, s. XXXII, XLI.

¹⁰ Zob. też L. Szczerbicka-Ślęk, *Pieśń historyczna w świadomości XV–XVIII w.* „Prace Literackie” 1968.

¹¹ Zob. Hernas, *op. cit.* – Szczerbicka-Ślęk, *Z epiki dziadowskiej*.

¹² Chodzi tu przede wszystkim o informacje zawarte w *Peregrynacji dziadowskiej*. Zob. też J. Sokolski, *Dziadowska pieśń o Sądzie Ostatecznym z wieku siedemnastego*. „Prace Literackie” 1995.

tuł zawierający sformułowanie „pieśń nowa” bądź „nowina”. W istocie, przykładów nie trzeba długo szukać: *Pieśń nowa o gwałtownym deszczu, nigdy niesłychanym w Koronie Polskiej, w Kazimierzy Dolnym, w roku 1644* (Ś 41; B 1, 459); *Nowiny pewne o nieszczęsnym pożarze wileńskim, który się stał w Roku 1645* (Ś 44; B 1, 466); *Nowa pieśń o wojnie kozackiej, która się odprawowała pod Kumiejkami nad Dnieprem* (Ś 22; B 1, 444). Problem jednak w tym, iż takie formuły tytułowe nie są bynajmniej wyłącznym atrybutem nowin wierszowanych. Zwyczaj stosowania w tytułach określenia „pieśń nowa” był bardzo szeroko rozpowszechniony i praktykowany w wielu odmianach twórczości poetyckiej, zwłaszcza zaś w pieśniach religijnych (*Nowa pieśń w utrapieniu i wszelkiej potrzebie*, Ś 51; *Pieśń nowa o świętym Stanisławie, patronie polskim*¹³) oraz w popularnych wierszach prognostykarskich i eschatologicznych (*Pieśń nowa o sybillach. Także o obyczajach terażniejszych*, Ś 49; *Nowa pieśń sąd boży blisko przyszły wyrażająca*, Ś 57). Termin „nowina” zdecydowanie częściej niż w pieśniach pojawia się z kolei w tytułach prozatorskich gazet ulotnych (P 175, 186, 210). Z drugiej strony, typowe pieśni nowiniarskie posługują się nierzadko również innymi tytułami; popularna jest choćby skrócona wersja formuły tytułowej, czyli „pieśń o...”: *Pieśń o pożarze stradomskim, który się stał w roku terażniejszym 1642, dnia 28 kwietnia* (Ś 40; B 1, 453); *Pieśń o Komecie, który był widzian w Roku 1618, Miesiąca Nowembra* (Ś 38)¹⁴. Pojawia się tu również wiele innych tytułów, takich jak choćby: *Relacja prawdziwa pogromu pogaństwa pod Białą Cerkwią, Roku 1626, dnia 7. Octobra szczęśliwie otrzymanego* (B 1, 370); *Duma o wtargnięciu tatarskim do Podola*¹⁵; *Duma kozacka* (Ś 27); *Opisanie wzięcia Smoleńska przez niezwyciężonego monarchę Zygmunta Trzeciego, z łaski Bożej króla polskiego, Anno 1611, d. 18 czerwca*¹⁶; *Gontec do Polski od utraconej podolskiej ziemi o wtargnięciu Tatarów r. 1620* (Ś 9) i *Rytm po pogromie*¹⁷. Widać więc wyraźnie, że sam tytuł nie może stanowić decydującej cechy, świadczącej o przynależności gatunkowej interesujących nas tekstów.

Podobnie rzecz ma się z formułami inicjalnymi. Jak wykazała Szczerbicka-Ślęk (G 8–9), w staropolskich pieśniach nowiniarskich wyróżnić można trzy zasadnicze typy incypitów. Pierwszy z nich to kierowany do słuchaczy (rzadziej czytelników) zwrot mający przykuć ich uwagę i zapowiedzieć pokrótce treść utworu.

Kto chce słyszeć nowinę klasztoru świętego,
Jasnej Góry, Najświętszej Pannie oddanego.

(*Pieśń o oblężeniu Jasnej Góry Częstochowskiej*,
Ś 30; B 1, 511)

Kto chce wzięcia istotnego
Dosiąć zamku smoleńskiego,

¹³ S. Grochowski, *Pieśń nowa o św. Stanisławie, patronie polskim*. W: *Poezje*. Wyd. K. J. Turowski. T. 2. Kraków 1859.

¹⁴ Edycję krytyczną tekstu *Pieśń o Komecie, który był widzian w Roku 1618, Miesiąca Nowembra* przygotował J. Głazewski („Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 1999, nr 1).

¹⁵ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*. [Cz. 4:] *Zygmunt III*. Warszawa 1971, s. 257–258.

¹⁶ *Pokłosie z rękopisów petersburskich*. Wyd. A. Croisette van der Kop. „Pamiętnik Literacki” 1913.

¹⁷ *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*. Oprac. J. Czubek. T. 1: *Poezja rokoszowa*. Kraków 1916, s. 235–237.

Przeczytaj tę kartę małą,
Masz figurę okazałą.

(Opisanie wzięcia Smoleńska [...])

Synowie Polskiej Korony!
Posłuchajcie tej nowiny,
Która przebija obłoki
I słynie na świat szeroki.

(Rytm po pogromie)

W drugim typie, charakterystycznym przede wszystkim dla utworów o pogromach, klęskach i katastrofach, zwrot do słuchaczy zastępuje krótka wstępna informacja, w której podkreśla się niezwykłość opisywanego zdarzenia. Formuła taka ma w gruncie rzeczy również przykuć uwagę odbiorców, akcentując doniosłość poruszanego w pieśni tematu:

Niesłychana w Polsce trwoga,
Gdy bez wstydu i bez Boga
Moskal zrobił wiele złego,
Za powodem cara swego.

(Pieśń nowa o tyraństwie moskiewskim, Ś 6)

Niesłychana w Polsce trwoga,
Gdy przez wstydu i przez Boga
Kozak zrobił wiele złego
Za powodem Chmielnickiego.

(Duma kozacka)

Trwoga wielka dla Boga, pełno strachu wszędzie,
Co takiego, nie wiemy, z nami dzieć się będzie.

*(Pieśń nowa o wielkich a nigdy niesłyszanych cudach,
które się tymi czasy w Koronie Polskiej dzieją, Ś 45)*

Trzecim wreszcie, typowym dla wierszowanych nowin sposobem rozpoczęcia narracji są apostrofy modlitwne:

Wszchemocny Boże z Syjonu wielkiego,
Tyś dobrodziejem stworzenia wszelkiego.

(Pieśń o Komecie [...])

Wszchemocny Panie z nieba wysokiego
Wszelkich dóbr dawco z majestatu swego.

*(Pieśń nowa żalosa o pożarze wileńskim, który się
przydał dnia 11. Czerwca, Roku 1645, Ś 43; B 1, 467)*

Takie sposoby inicjowania tekstów występowały również często w formie skontaminowanej:

Słuchaj, każda duszo miła,
Jak straszna słynie nowina.

*(Pieśń, albo raczej nowiny barzo straszne, które się
w tym roku 1637 działy w Ziemi Ruskiej, Ś 39)¹⁸*

¹⁸ Identyczny incipit w *Pieśni nowej o gwałtownym deszczu, nigdy niesłyszanych w Koronie Polskiej, w Kazimierzu Dolnym, w Roku 1644.*

Jezus, Maryja, matko wszechmocnego Boga
Toć to już koło nas bardzo straszna trwoga.

(Nowiny pewne o nieszczęsnym pożarze wileńskim [...])

Źródłem owych formuł inicjalnych były, z jednej strony, pieśni religijne, z drugiej zaś – ustna epika ludowa; w wierszowanych nowinach wywodzące się z tych tradycji incipity uległy tylko pewnej modyfikacji, wynikającej z przystosowania ich do odmiennej tematyki utworów (Z 451). Również powszechne w pieśniach nowiniarskich modlitewne formuły finalne były w przeważającej większości zażyczeniami, czynionymi na gruncie różnych odmian poezji religijnej.

Kolejną dostrzeganą przez badaczy cechą interesujących nas tekstów jest dokładne określanie czasu zdarzeń. Odbywa się ono dwojako. Jak widzieliśmy, bardzo często ma miejsce już w samym tytule utworu. Poza tym daty roczne i dzienne są nierzadko w charakterystyczny sposób wkomponowywane w sam tekst pieśni.

W Kazimierzu, mieście sławnym
Stało się, w czasie niedawnym,
Roku tysiąc sześćsetnego
Czterdziestego i czwartego.
Było maja dwudziestego,
W południe dnia niedzielnego;
Spadły dżdże, nawalne wody,
Naczyniły w mieście szkody.

(Pieśń nowa o gwałtownym deszczu [...])

Roku tego sześćsetnego
Trzydziestego i siódmego
Było w dzień poniedziałkowy
Gromnicznej Panny Maryjej.

(Pieśń, albo raczej nowiny barzo straszne [...])

Szczerbicka-Ślęk zwróciła uwagę, iż taki sposób umieszczania dat w wierszowanych tekstach pojawia się już w jednej ze średniowiecznych form poezji łacińskiej, a mianowicie w poetyckich komunikatach o zdarzeniach¹⁹. Ale nie jest on typowy dla wszystkich staropolskich pieśni nowiniarskich, gdyż „Wkomponowana w tekst data roczna jest w relacjach bitewnych zjawiskiem niemal unikalnym i zdecydowanie późniejszym” (G 15). W utworach o tematyce militarnej datę roczną podawano na ogół jedynie w tytułach druków, w samym tekście pomijając ją bądź poprzestając na podaniu daty dziennej. Taką praktykę, jak twierdzi badaczka, „uznać trzeba za konsekwencję okolicznościowego powstawania utworów w niehistorycznej jeszcze sytuacji” (G 16). Warto wszakże zauważyć, że w tekstach pieśni o katastrofach i klęskach żywiołowych dość powszechnie podawane są zarówno daty dzienne, jak i roczne, a niekiedy mówi się też o porze dnia, w której dane zdarzenie miało miejsce. Owa różnica wynika, być może, z pewnej typowości i powtarzalności takich zjawisk, jak powódzie czy pożary, oraz z ich, bądź co bądź, mniejszego zasięgu, mniejszej wagi społeczno-politycznej, w konsekwencji także mniejszego rozgłosu, jaki wywoływały. W tym przypadku pojawiała się więc potrzeba dodatkowego podkreślania aktualności opisywanych zająć i ich autentyczności. Trzeba bowiem stwierdzić, że owa autentyczność uwypuklana jest w pie-

¹⁹ Zob. też Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, [cz. 1:] *Średniowiecze* (1963), s. 25–26, 53–54.

śniach nowiniarskich głównie poprzez konkretyzację czasu i miejsca zdarzeń; do wyjątków należą tu raczej typowe dla nowin prozatorskich tytuły podkreślające wiarygodność relacji, np. *Wieść z Moskwy prawdziwa krótkim Henryka Chelchowskiego rymem wyprowadzona [...]* (B 1, 140) czy przywoływane wcześniej *Relacja prawdziwa pogromu pogaństwa [...]* i *Nowiny pewne o nieszczęsnym pożarze wileńskim*.

Charakterystyczna dla pieśni nowiniarskich interpretacja wypadków w kategoriach dopustów bożych była już przedmiotem szczegółowej analizy²⁰, w tym miejscu dodajmy więc jedynie, że taka mirakularna wizja świata, w której wszelkie zdarzenia postrzegane są jako efekt działania Boga bądź świętych, zaznacza się dość wyraźnie w wielu utworach literackich epoki staropolskiej i choć w wierszowanych nowinach stanowi ona bez wątpienia bardzo silną tendencję, ostatecznie nie może być potraktowana jako zasadniczy i decydujący wyznacznik gatunkowy; podobnie jest z występującą w licznych pieśniach nowiniarskich moralistyką religijną. O przynależności do gatunku nie świadczy również sama tematyka tekstów ani nawet ich aktualność; bieżące wydarzenia polityczno-militarne, a także klęski żywiołowe, katastrofy czy *miracula* stawały się wszakże tematami utworów reprezentujących różne gatunki poezji.

Na szczególną uwagę zasługuje natomiast kwestia funkcji informacyjnej wierszowanych nowin, twierdzi się bowiem niekiedy, iż były one „przed powstaniem prasy podstawową formą masowej informacji”²¹. Zawadzki zalicza nawet niektóre pieśni nowiniarskie do ulotnych gazet, a kryterium decydującym o włączeniu danego tekstu poetyckiego do tej grupy jest dla tego autora właśnie „informacyjny charakter publikacji oraz aktualność zawartych w niej wiadomości” (P 20). Badacz zwraca jednak uwagę na istotne trudności związane z wyodrębnieniem wierszowanych nowin spośród innych utworów poetyckich poruszających tematy aktualne. Zaznacza on, że „Nieliczne tylko wiersze traktować można jako materiały nie różniące się niczym – poza rymowaną formą – od innych gazet” (P 24), twierdzi ponadto:

Wiele [...] problemów nasuwa sprawa utworów panegirycznych, napisanych w konwencji epitalamiów czy epinikienów. W większości wypadków wydarzenia będące przyczyną ich powstania traktowane były marginesowo, stanowiąc jedynie pretekst do złożenia hołdu królowi bądź wpływowemu dygnitarzowi czy też okazję do głoszenia chwały zwycięskiego wodza. Istniały jednak również wiersze i pieśni, w których na plan pierwszy wysuwała się ich część epicka, będąca właściwie obszerną wierszowaną relacją. [P 25]

Odmienne stanowisko zajmuje Szczerbicka-Ślęk, która dzieli nowiny na dwa nurty – autorski i anonimowy:

W pieśniach „autorskich” dochodził na ogół do głosu „oficjalny” punkt widzenia, były one niejako „organem prasowym” różnych osób i instytucji (Kościół, zakon, dwór królewski lub magnacki). W anonimowo wydawanych nowinach natomiast przedstawiano wydarzenia z „nieoficjalnego” punktu widzenia. Twórczość ta pozostawała zarazem w wyraźnej opozycji do „małych” form epickich²².

²⁰ Zob. P. Grochowski, *Nastroje społeczno-religijne pierwszej połowy XVII wieku w świetle pieśni nowiniarskich*. „Napis” 2006.

²¹ Ślęk, *Pieśń nowiniarska*, s. 167.

²² Szczerbicka-Ślęk, *W kręgu Klio i Kalliope*, s. 67–68.

Zdaniem badaczki, owa opozycja polega przede wszystkim na tym, że nowiny anonimowe nie korzystają z epickiej techniki narracyjnej i retorycznej, brak w nich perspektywy uwznioślającej oraz porównywania postaci do wielkich, rycerskich przodków lub bohaterów antycznych, a sposób reagowania na historię bliski jest temu, jaki zaobserwować można w pieśniach ludowych; zdarzenia polityczne czy militarne stanowią tu jedynie pewne tło albo są przedstawione tak pozbieżnie bądź stereotypowo, że często trudno w ogóle je zidentyfikować.

Nowinom obca jest bowiem – tak typowa dla pieśni historycznej – technika „kroniki wydarzeń”. Wojnę przedstawia się tu wyłącznie jako niszczący kataklizm, którego sprawcą jest nieprzyjaciel. Opisanie okrucieństw wroga służy starym repertuarowi konwencjonalnych motywów [...]: bestialskie mordowanie matek i dzieci, starców i księży, gwałcenie panien i zakonnice, profanacje miejsc kultu oraz związany z tym motyw „placzącej Madonny”. [...] Wojna dostrzegana jest więc tu wyłącznie w perspektywie rodzinnych nieszczęść, godzi w Kościół i jego reprezentantów. Ta właśnie jednostronność obrazu, obserwowanie zdarzeń konsekwentnie z punktu widzenia nie uczestniczących w bitwie, ale doświadczających jej skutków, stanowi o pokrewieństwie nowin z „folklorystycznym historyzmem”, by użyć terminu Puliłowa²³.

Przytoczone uwagi dobrze ilustrują wspomnianą w wstępie rozbieżność w samym sposobie rozumienia pieśni nowiniarskiej. Szczerbicka-Ślęk, wskazując na fragmentaryczność oraz stereotypowość opisów, uchyla informacyjność jako główną cechę wierszowanych nowin i tym samym znacząco rozszerza ramy gatunku, podczas gdy Zawadzki zalicza do niego przede wszystkim te relacje, których podstawowym celem jest dostarczenie informacji, a więc zmierzają one właśnie do dokładnego, „kronikarskiego” oddania przebiegu zdarzeń. Tak silna rozbieżność koncepcji wynika z tego, iż badacze mówią tu w gruncie rzeczy o dwóch różnych typach utworów i wyciągają wnioski na podstawie odmiennych materiałów źródłowych. Odmienność ta zostanie szczegółowo przeanalizowana w dalszej części pracy, w tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że przyjęcie wąskiego rozumienia pieśni nowiniarskich jako wierszowanych, *stricte* informacyjnych opisów aktualnych wydarzeń prowadziłoby do swoistego paradoksu. Poza obrębem tak zakreślonego gatunku znalazłoby się wiele utworów podawanych często jako typowe przykłady nowin, zwłaszcza zaś większość pieśni o klęskach elementarnych, katastrofach i kometach.

Trudności z określeniem gatunkowych granic pieśni nowiniarskiej wynikają przede wszystkim z faktu, iż stosunkowo często dochodziło do jej kontaminacji z innymi konwencjami i gatunkami poetyckimi. Niejednokrotnie podkreślano już, że wywarła ona znaczny wpływ na rozwój niektórych form poezji staropolskiej. Sytuacja taka miała miejsce choćby w przypadku okolicznościowej liryki politycznej²⁴, pewnych odmian epiki historycznej²⁵ czy dumy. Jak stwierdziła Szczerbicka-Ślęk:

²³ *Ibidem*, s. 68–69.

²⁴ Zob. A. Krzewińska, *Pieśń ziemiańska, antyturecka i refleksyjna. Studia nad wybranymi gatunkami staropolskiej liryki XVI i XVII wieku*. Toruń 1968, s. 85–105.

²⁵ Szczerbicka-Ślęk postawiła nawet tezę, iż większość staropolskich pieśni uważanych powszechnie za historyczne była w istocie pierwotnie pieśniami nowiniarskimi. „Na sposobie interpretacji staropolskich pieśni historycznych niesłusznie zaciążył pogląd wyniesiony z badawczych doświadczeń nad poezją nowszą, każący traktować je jako utwory, w których opisywano *ex post* fragmenty historii narodowej (np. w oparciu o dawne kroniki). W literaturze staropolskiej istniała tylko jedna forma takiego wiersza – katalog królów [...]. Pozostałe formy bliższe są ludowej pieśni

proces przejmowania przez dumy elementów poetyki pieśni-nowin [...] doprowadził w końcu do całkowitego upodobnienia się obu form, a w końcu do zaniku dumy jako samodzielnej odmiany poezji melicznej²⁶.

Jakie były przyczyny tej swoistej ekspansji wierszowanych nowin? Decydujące znaczenie miał, zdaje się, fakt, iż należały one do staropolskich form literatury popularnej, musiały więc odpowiadać na pewne konkretne zapotrzebowania ze strony słuchaczy czy czytelników. Istotną rolę odgrywał również aspekt komercyjny całego zjawiska; wydawanie nowin miało przynosić drukarzowi dochód²⁷. Ich autorzy, czerpiąc konwencje z rozmaitych źródeł, jednocześnie modelowali je, wypracowując w konsekwencji takie ujęcia, które z różnych względów spełniały oczekiwania szerokiego kręgu odbiorców, sprzyjały dotarciu do nich i uzyskaniu ich aprobaty. I ta właśnie popularność formy była zapewne kluczowa dla jej dalszej „kariery” literackiej. Wielu pisarzy staropolskich, których zamierzeniem nie było bynajmniej wyłącznie informowanie o jakichś zdarzeniach, chętnie sięgało w swych utworach po „nowiniarskie” sposoby obrazowania, prowadzenia narracji, konstruowania tytułów czy incipitów, by tak – korzystając z tego co powszechnie znane i akceptowane – po pierwsze, wywołać szersze zainteresowanie swoimi wierszami, po drugie zaś, ułatwić przeciętnemu, literacko niewyrafinowanemu odbiorcy zrozumienie i zaakceptowanie głoszonych w nich idei i koncepcji. Dlatego też w różnych odmianach poezji staropolskiej, a zwłaszcza w okolicznościowej poezji politycznej, w mniejszym lub większym stopniu dochodzą do głosu elementy poetyki pieśni nowiniarskich, co prowadzi nierzadko do silnego przemieszania konwencji gatunkowych. Odnajdujemy tu całą gamę swoistych nowin-panegiryków, nowin-paszkwilów, nowin-pobudek czy nowin-lamentów. Z drugiej strony, wierszowane nowiny zbliżają się też bardzo często do pieśni religijnych, choć trzeba zaznaczyć, że w tym przypadku kierunek wzajemnych wpływów i zapożyczeń konwencji był raczej odwrotny (Z 451–458)²⁸.

Tak więc zgodnie z tym, co stwierdziliśmy na samym początku, pieśń nowiniarską postrzegać musimy jako gatunek o nieostrych granicach, cechujący się swego rodzaju „plastycznością” czy też „otwartością”, która polega na tym, iż korzysta on z rozmaitych, wcześniej wypracowanych konwencji, wykazuje skłonność do łączenia się z innymi gatunkami, a przez to staje się w znacznym stopniu zróżnicowany i podlega dość intensywnym przekształceniom. Opis takiego gatunku winien zmierzać m.in. do uchwycenia owej różnorodności poprzez wskazanie i scharakteryzowanie jego podstawowych odmian.

Na podstawie dostępnych przekazów XVI- i XVII-wiecznych da się wyszczególnić co najmniej trzy zasadnicze typy wierszowanych nowin. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zaproponowany przez Szczerbicką-Ślęk podział na nowiny autor-

historycznej: powstawały na zasadzie nowin, a więc były formą przekazywania informacji bieżących. [...] Pieśniami historycznymi stawały się wtenczas dopiero, gdy utrwaliły się w repertuarze przekazywanym ustnie albo wznawiane były drukiem. Opisywano w nich bitwy, uroczyste wydarzenia dworskie, klęski żywiołowe i nadzwyczajne zjawiska atmosferyczne, opowiadano wreszcie o sensoryjnych zbrodniach i przygodach” (G 5). Zob. też Sokołski, *Nowiny*.

²⁶ L. Szczerbicka-Ślęk, *Duma staropolska. Z dziejów poezji melicznej*. Wrocław 1964, s. 150.

²⁷ Zob. Sokołski, *Nowiny*.

²⁸ Zob. *ibidem*. Zob. też Krzewińska, *op. cit.*, s. 105.

skie i anonimowe wydaje się jednak mało adekwatny do analizowanego materiału. Fakt, czy autor utworu jest znany, czy nie, ma znaczenie drugorzędne, a kryterium to nie może być podstawą wprowadzonego przez badaczkę rozróżnienia, da się bowiem wskazać anonimowe pieśni nowiniarskie, które posługują się techniką „kroniki wydarzeń”, prezentując stosunkowo szczegółowy opis bitew czy innych zdarzeń; z drugiej strony, spotykamy także utwory autorskie, gdzie takiej techniki nie wykorzystano, a zdarzenia historyczne stanowią w nich jedynie tło i pretekst do snucia wywodów propagandowych czy moralizatorskich (przykłady w dalszej części pracy). Dlatego też w zaproponowanej przeze mnie typologii zastosowałem odmienne kryteria podziału; decydujące znaczenie odgrywa tu kompozycja tekstu oraz zawarta w nim intencja narracyjna²⁹.

Odmiana kronikarska

W pieśniach tego typu narrator skupia się przede wszystkim na możliwie szczegółowym zrelacjonowaniu wydarzeń, zachowuje przy tym ich chronologię i koncentruje się na momentach kluczowych. Jego wypowiedź jest prosta, przeważnie nie zawiera żadnych elementów erudycyjnych ani antycznego sztafażu, brak w niej patosu i tendencji do uwznioślenia wydarzeń czy heroizowania bohaterów i ich czynów. Dość często wykorzystuje się tu natomiast pewne stereotypowe, a zarazem dosadne, niekiedy wręcz makabryczne, sposoby obrazowania. Prócz konkretnych dat i nazw miejscowych relacje zawierają zazwyczaj nazwiska lub tytuły ważniejszych bohaterów, mówi się o roli, jaką oni odegrali, a komentarze, zwroty do słuchaczy bądź czytelników oraz formuły modlitewne są znacznie ograniczone. Zasadniczą intencją tego typu narracji jest bez wątpienia informowanie odbiorcy o wypadkach będących przedmiotem wypowiedzi.

Taki model pieśni nowiniarskiej realizują przede wszystkim, choć nie jedynie, utwory o tematyce wojennej. Przykładem może być anonimowe *Opisanie wzięcia Smoleńska przez niezwykłego monarchę Zygmunta Trzeciego [...]*. W tekście tym, chronologicznie i szczegółowo relacjonującym przebieg walk, nie tylko wymienia się głównych dowódców i zajmowane przez nich pozycje, ale także opisuje się wyposażenie szturmujących mury, podając nawet fakt, iż mieli oni „dla przepłochu / Pięćdziesiąt cetnarów prochu”³⁰. Drobiazgowo ukazany zostaje też bohaterski wyczyn żołnierza, który wysadzając mury sam wyleciał w powietrze i wpadł prosto w miedziane bębny nieprzyjaciela, dając w ten sposób sygnał do ataku. Dzięki takim zabiegom przedstawiane wydarzenia nabierają charakteru wyjątkowego i niepowtarzalnego. Brak tu jednak patosu i uwznioślenia, bohaterowie, choć mówi się o ich męstwie, odwadze i waleczności, nie są kreowani na herosów, narrator zaś w samym opisie walk chętnie sięga po proste, dosadne, a jednocześnie stereotypowe sposoby obrazowania.

Jedni się z za szaićów wałą,
Drudzy wieże, baszty pałą,

²⁹ Odwołuję się tu do wypracowanej przez J. Ł u g o w s k ą (*W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne*. Wrocław 1993) metody wyodrębniania gatunków folkloru na podstawie przejawiającej się w samych utworach intencji narracyjnej. W koncepcji tej intencja narracyjna, jako cecha immanentna wypowiedzi, zostaje odróżniona od jej funkcji, czyli faktycznego, niekiedy nawet sprzecznego z zamierzeniami narratora, „zastosowania” tekstu.

³⁰ *Pokłosie z rękopisów petersburskich*, s. 207.

Drudzy ich kotary burzą,
 A pola się dymem kurzą.
 [.]
 Jedni w ogień sami lecą,
 Drugich prochy przez mur miecą,
 Drudzy miłosierdzia proszą,
 Karki niżą, ręce wznoszą.
 [.]
 Jednych wiążą, drugich sieką,
 Posoki ich ścieżki cieką;
 Więźniów niemało pobrali,
 Którzy skarby okazali³¹.

Dodajmy, iż w utworze tym, liczącym 120 wersów, tylko 4 pierwsze (zwrot do czytelników) i 4 ostatnie (dziękczynny zwrot do Boga) nie są bezpośrednio związane z opisem wydarzeń.

Podobny typ relacji przynosi drugi tekst z *Pieśni nowej Kalliopy sarmackiej o szczęśliwym porażeniu książąt Karola Surdemańskiego i Fryderyka Lunenburskiego przez [...] Jana Karola Chodkiewicza [...] pod Rygą u Kiercholmu roku 1605 Septemb. 27* autorstwa Chryzostoma Gośniewskiego (Ś 2)³². Utwór ten wykazuje pewne związki z *Pieśnią o pruskiej porażce* (G 29)³³, Gośniewski zastosował w nim bowiem bardzo podobny schemat opisu bitwy, przedstawiając kolejno następujące jej etapy: wydarzenia ją poprzedzające (obserwacja przeciwnika, modlitwa, wypowiedzi Chodkiewicza skierowane do rycerstwa), początkowy okres wyrównanej walki, przechylenie się szali zwycięstwa na stronę wojsk polskich, ucieczka Szwedów i pogoń za nimi. Sposób zobrazowania samej walki nie różni się wiele od tego, jaki widzieliśmy w *Opisaniu wzięcia Smoleńska*:

Bili Niemców na przemiany,
 Rzadko który był bez rany.
 Jedni kłuli kopiami,
 Drudzy je ślali kulami.
 Koźmi deptali jak błoto,
 Nie pomnąc na ważne złoto.
 Leżeli we krwi ci zwierze,
 Jako żaby na jezierzce;
 Drugich pędzili przez chrusty,
 Jako książąt, tak lud prosty³⁴.

Widać wyraźnie, że narrator nie tyle zmierza tu do ukazania szczególnego bohaterstwa czy heroizmu polskich żołnierzy, co raczej próbuje uwypuklić dramatyzm całej bitwy, a przez to w jakiś sposób poruszyć odbiorcę. Równocześnie jednak dąży do możliwie skrupulatnego oddania przebiegu wypadków, przytacza wypowiedzi Chodkiewicza oraz okrzyki atakujących, mówi o takich faktach, jak próba przeprawy Szwedów przez Dźwinę i śmierć wielu żołnierzy w nurtach rzeki

³¹ *Ibidem*, s. 209.

³² Tekst opublikował K. W. Wójcicki (*Kircholm. Pieśni historyczne z 1605 roku*. „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 2).

³³ Zob. też S. Łempicki, *Nieznane wydawnictwo grunwaldzkie i „staroświecka pieśń o bitwie pruskiej”*. „Pamiętnik Literacki” 1937.

³⁴ Wójcicki, *op. cit.*, s. 427.

czy ucieczka Karola Surdemańskiego z trzema chorągwiami; określa początkowy stan wojsk szwedzkich oraz liczbę poległych, wymieniając nazwiska znaczących dowódców. Dopiero w ostatnich 20 wersach (cały tekst liczy ich 112) pojawiają się krótki odnarratorski komentarz oraz modlitwa do Boga z prośbą o ostateczne pokonanie „Surdemana”.

Kronikarską odmianę pieśni nowiniarskich podejmujących temat klęsk żywiołowych reprezentuje *Pieśń nowa o gwałtownym deszczu [...]*. Również w tym utworze moralizatorskie komentarze zajmują niewiele miejsca (tylko 22 ze 120 wersów), poza tym umieszczone są także na samym końcu tekstu, dlatego nie zakłócają toku narracji. Ta zaś przybiera postać lokalnej kroniki niezwykłych wydarzeń, w której autor próbuje możliwie dokładnie, aczkolwiek w dużej mierze za pomocą stereotypowego zestawu „powodziowych” motywów, zrelacjonować zarówno ogólny rozwój katastrofalnych wypadków, jak i niektóre bardziej sensacyjne epizody. Opowiada więc np. o ucieczce ludzi do kościoła, o chłopach-szabrownikach zakopujących porwane przez wodę dobra, o odnalezieniu zasypanego piaskiem wozu pełnego wina; w pewien sposób próbuje nawet przybliżyć rozmiary strat materialnych („Nie na sto ani na dwieście / Stało się tam szkody w mieście”, Ś 41; B 1, 453). Choć trudno mówić w tym wypadku o chronologicznym porządku narracji, warto jednak podkreślić, iż sam czas zdarzeń zostaje podany bardzo precyzyjnie: jest to niedzielne południe, dnia 20 maja 1644.

Odmiana lamentacyjno-religijna

Tego typu pieśni nowiniarskie charakteryzują się zupełnie odmienną kompozycją, która polega na wplataniu elementów narracji w lamentacyjne narzekania na tragiczną sytuację oraz w rozbudowane apostrofy modlitewno-błagalne i w moralizatorskie komentarze tudzież w nawoływania do modlitwy, pokuty i do poprawy życia. Same wydarzenia będące tematem pieśni sygnalizowane są ogólnikowo, a ich opis zajmuje niewiele miejsca, składa się przy tym z zestawu stereotypowych, powtarzających się w licznych tekstach obrazów prześladowania ludności cywilnej, bratobójczych walk, upadku moralnego czy tragicznych skutków klęsk żywiołowych. Do tej właśnie odmiany pieśni nowiniarskich odnoszą się przytoczone tu już spostrzeżenia Szczerbickiej-Ślęk na temat nowin anonimowych. Trzeba jednak zauważyć, iż specyfiki występującego w nich modelu świata nie da się wytłumaczyć wyłącznie w kategoriach „folklorystycznego historyzmu”³⁵. Pomijając oczywisty fakt, iż tematem ich są nie tylko wydarzenia militarne, podkreślić należy, że wojna, owszem, jest tu ukazywana „w perspektywie rodzinnych nieszczęść” i przedstawiana jako niszczący kataklizm, ale równocześnie ów kataklizm jest zawsze interpretowany w kategoriach religijnych, najczęściej jako kara za grzechy. Jak zauważył Hernas, w tego rodzaju narracjach:

Stosunek twórcy do wydarzeń historycznych ma charakter nie epicki, ale kaznodziejski. Wobec konwencjonalnej moralistyki religijnej wydarzenia historyczne mają wyłącznie funkcje egzemplifikacyjne. Klęski traktuje się więc jako przestrogę lub karę, zwycięstwa – jako akt miłosierdzia boskiego³⁶.

³⁵ Szczerbicka-Ślęk, *W kręgu Klio i Kalliope*, s. 69.

³⁶ Hernas, *op. cit.*, s. 488.

Oczywiście, jak już sygnalizowaliśmy, ów charakterystyczny sposób interpretacji zdarzeń jako dopustów bożych obowiązywał nie tylko w przypadku pieśni o tematyce wojenno-batalistycznej, ale także w utworach o klęskach żywiołowych i innych tragicznych wypadkach. Obraz świata, jaki znajdujemy w nowinach lamentacyjno-religijnych, nie tylko więc zbliża się do „ludowego historyzmu”, ale – w szerszej perspektywie – zgodny jest z zasadami działania tzw. świadomości mirakularnej³⁷.

Typowy przykład wierszowanej nowiny lamentacyjno-religijnej stanowi *Pieśń, albo raczej nowiny barzo straszne, które się w tym Roku 1637 działy w Ziemi Ruskiej*. Jej tematem jest trzęsienie ziemi we Lwowie, narracja relacjonująca to zdarzenie zajmuje jednak tylko 22 z 88 wersów utworu. Rozpoczyna się on od obszernego (40 wersów) zwrotu do słuchaczy, który przynosi utrzymany w tonie lamentacyjnym obraz upadku moralnego Polaków oraz ostrzeżenie przed gniewem Boga i Jego zemstą w postaci najazdu pogan na Rzeczpospolitą. Skromny opis trzęsienia ziemi podsumowany jest komentarzem, który jednoznacznie interpretuje całe zdarzenie:

I nie trzeba się dziwować,
Ziemia nas nie może strzymać,
Dla tak ciężkich zbrodni naszych,
Ku wspomnieniu bardzo sprośnych. [Ś 39]

Dalej następują już tylko wezwania do modlitwy, nawrócenia i do pokuty oraz formuły modlitewne, które zajmują łącznie 16 ostatnich wersów.

W podobny sposób ukazana jest klęska głodu w utworze Stanisława Grochowskiego *Pieśń smutna o głodzie srogim w Wielkim Księstwie Litewskim i we Żmudzi*. Zestaw obrazów przedstawiający ogólny upadek ludzkości (kanibalizm, rozboje, morderstwa, dobrowolne oddawanie się w niewole) uzupełniony zostaje wezwaniami do pokuty i obszernymi, modlitewno-błagalnymi apostrofami skierowanymi do Boga, a sama klęska zinterpretowana jest jako spuszczone przez Niego plaga. W opisach wyraźnie zaznaczają się też elementy lamencyjne.

Po wsiach, po mieściech srogie narzekanie,
Krzyk, lament wielki, do Boga wołanie;
Głos idąc w niebo obłoki roztaczał,
A Bóg odwłaczał³⁸.

Lamentacyjno-religijną odmianę pieśni nowiniarskich reprezentuje także przywoływany już *Rytm po pogromie*, który dotyczy klęski wojsk rokoszu Zebrzydowskiego pod Guzowem (1607). Charakterystyczne jest to, iż ani tytułowy pogrom, ani żadne inne konkretne wydarzenia rokoszowe nie są wcale w tym utworze relacjonowane. Jedynym wspomnianym faktem historycznym jest śmierć Zamojskiego, prócz tego znajdujemy w tekście bardzo ogólnikowe i stereotypowe opisy bratobójczych walk. Rokosz ukazany został w kategoriach kataklizmu i upadku moralnego, którego skutkiem może być kara boża; nie ma tu mowy o bohaterach czy dowódcach, są natomiast ojcowie, synowie, córki i matki:

Otoć żalodne godziny
Różne przynoszą nowiny:

³⁷ Zob. J. Ołędzki, *Świadomość mirakularna*. „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 3.

³⁸ Grochowski, *op. cit.*, t. 1, s. 230.

Synowie koronnym synom
Gorsi niżli poganinom.

[.]

Dziś brat na brata wojuje,
A to niezgoda sprawuje.
I syn ojcu nie fólguje,
Córka pod matką fałsz knuje.

[.]

Rokoszy dziwne nastały,
Ledwie przodkowie slychali,
Co się dziś w Koronie dzieje;
Nieprzyjaciel się stąd śmieje.

[.]

Pustoszeją wsi i miasta,
Przyszła już podobno pomsta
Na sławną Polską Koronę:
Weźmi Boga za obronę³⁹.

W utworze tym, liczącym 80 wersów, tylko połowę zajmują opisy sytuacji w Polsce; 8 wersów to apostrofy lamentacyjne do Korony Polskiej; 20 wersów stanowią zwroty do Polaków z nawoływaniami do nawrócenia religijnego i zgody oraz ostrzeżeniami przed gniewem bożym; 12 wersów zawiera zaś modlitewne zwroty do Boga z prośbą o zmiłowanie nad Polską i o pojednanie chrześcijan.

Podobny typ kompozycji oraz model ukazywania aktualnych wydarzeń znajdujemy w wielu nowinach, dotyczących zarówno wypadków polityczno-militarnych, jak i klęsk żywiołowych. Postać krańcową zyskują one jednak w pieśniach o kometach, gdzie sam fakt pojawienia się na niebie takiego obiektu jest najczęściej tylko wzmiankowany i stanowi wyłącznie pretekst do wywodów o charakterze kaznodziejsko-moralizatorskim. W tym przypadku narracja ma charakter zupełnie szczątkowy, ogranicza się co najwyżej do krótkich wzmianek na temat pewnych wydarzeń historycznych czy też przypominania historii biblijnych, stanowiących swego rodzaju paralele w stosunku do bieżącej sytuacji; rozbudowaniu ulegają natomiast formuły modlitewne, które zajmują zdecydowanie największą część tekstu. Reprezentatywnym przykładem tego typu utworów jest *Pieśń o Komecie nowa, która się teraz okazała w miesiącu wrześniu i każdy ją, kto jedno chce, po zachodzie słońca snadnie obaczy*. O tytułowej komecie mowa jest właściwie jedynie w pierwszej strofie, w kolejnych czterech następuje interpretacja widocznego na niebie zjawiska jako ostrzeżenia i znaku gniewu bożego, a dalej pojawiają się już tylko modlitewno-błagalne wezwania oraz mówiące o bożych znakach biblijne analogie i aluzje do aktualnej sytuacji w Polsce. Charakterystyczne jest, iż nawet owe aluzje i mikronarracje mają formę apostrofy do Boga.

Z Niniwitami obszedłeś się prawie,
A ich pokornej zdziwiłeś się sprawie;
Posłałeś do nich proroka z pokutą,
Wzgardzili butą.

I król, i wszyscy płakali serdecznie,

³⁹ *Pisma polityczne z czasów rokосу Zebrzydowskiego 1606–1608*, s. 235–236.

Nawet i bydło musiało koniecznie
Przez trzy dni pościć; wszyscy się smęcili,
Ciebie prosili.

[.]

I w Polsce naszej tego by potrzeba,
Żebyś te zjazdy sam pogromił z nieba;
Niechby w Koronie nie czynili szkody,
Przywiedź do zgody. [Ś 37]

Opisany typ kompozycji oraz zabiegi narracyjne pozwalają stwierdzić, iż w tej odmianie pieśni nowiniarskiej podstawowym zamierzeniem narratora nie jest wcale rzetelne i możliwie szczegółowe informowanie odbiorców o jakimś zdarzeniu. Główną intencją narracyjną jest tu, z jednej strony, intencja moralizatorska, czyli zamiar pouczenia odbiorcy, jak powinien postępować, z drugiej zaś, utwierdzanie go w religijnym sposobie postrzegania i interpretowania świata. Występująca w tych utworach wizja rzeczywistości, w której centralną pozycję zajmuje zawsze Bóg, a także obszernie zazwyczaj partie modlitewne sprawiały, że znaczna część wierszowanych nowin tego typu mogła z powodzeniem pełnić funkcję pieśni religijnych. Stąd też niektóre teksty trafiały do śpiewników kościelnych i były w nich przedrukowywane jeszcze wiele lat po opisywanych w pieśni wydarzeniach⁴⁰. Z drugiej strony, znane są przypadki długotrwałego funkcjonowania niektórych pieśni nowiniarskich w ludowej tradycji ustnej, gdzie podlegały one przekształceniom, prowadzącym najczęściej do jeszcze większej stereotypizacji opisów i uwypuklenia wymowy religijnej (zob. Z), dzięki czemu utwory te były traktowane jako tzw. pieśni nabożne i włączane do repertuaru związanego z różnego rodzaju ludowymi obrzędami czy uroczystościami religijnymi⁴¹.

Odmiana polityczno-propagandowa

Trzecia odmiana staropolskich pieśni nowiniarskich jest pod pewnym względem podobna do drugiej. Chodzi mianowicie o to, iż również w tym przypadku intencją narratora nie jest bynajmniej szczegółowe informowanie odbiorcy o wydarzeniach, ale tylko skłonienie go do określonej ich interpretacji, do przybrania pewnej postawy czy nawet do podjęcia konkretnych działań. Różnica polega na tym, że zamiast idei religijnych propagowane są tu przede wszystkim idee polityczne tudzież interesy głoszących je stronnictw, choć – o czym będzie jeszcze mowa – także owe koncepcje polityczne niekiedy podlegają sakralizacji. Podobnie jak w nowinach lamentacyjno-religijnych same zdarzenia zepchnięte zostają na plan dalszy, główne zabiegi narratora zmierzają natomiast do ich wytłumaczenia, uzasadnienia podjęcia określonych działań oraz wykazania słuszności bądź niesłuszności postępowania władców i znaczniejszych rycerzy czy też przedsta-

⁴⁰ Przykładem może być *Pieśń o oblężeniu Jasnej Góry Częstochowskiej*, którą znajdujemy jeszcze w tzw. śpiewniku Kellera (*Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*. Pelplin 1871). Zob. też P. Grochowski, *Pieśń o tumulcie toruńskim*. W zb.: *Z trzeciego brzegu Wiśły. Szkice z antropologii Torunia*. Red. H. Czachowski, O. Kwiatkowska, A. Mianekki, A. Trapszyc. Toruń 2007.

⁴¹ Zob. *Polskie śpiewy religijne społeczności katolickich. Studia i materiały*. T. 1. Red. B. Bartkowski. Lublin 1990.

wienia tychże jako szlachetnych, walecznych, godnych naśladowania bohaterów albo jako zdrajców lub wichrzycieli zasługujących na potępienie. Intencja informacyjna wyraźnie więc ustępuje tu intencji propagandowej. W samej narracji zaś często silnie zaznacza się żywioł panegiryczny bądź polemiczny czy satyryczny; pojawiają się tu ujęcia typowe dla innych gatunków poetyckich, przede wszystkim dla ody, dumy, pobudki, niekiedy także dla pamfletu czy paszkwilu.

Dobrym przykładem polityczno-propagandowej pieśni nowiniarskiej wydaje się utwór Adama Władysławiusza *Pieśń nowa o szczęśliwym wyprawowaniu z Wilna do Moskwy Króla Jego M. Polskiego Zygmunta Trzeciego, w Roku 1609, który z łaski Bożej już jest w Moskwie*. Wbrew sugestii zawartej w tytule tekst ten poświęcony jest głównie propagowaniu polityki Zygmunta III Wazy. Wyprawa króla, o której tu mowa, nie jest właściwie w ogóle opisywana, pojawiają się jedynie bardzo ogólne wzmianki i aluzje dotyczące bieżącej sytuacji politycznej (piąty rok walk polskich wojsk w Rosji; działalność Karła i Szujskiego; powstrzymanie przez Turcję najazdów tatarskich na Podole); trudno nawet stwierdzić dokładnie, do którego momentu kampanii utwór się odnosi. W podtytule mowa jest o tym, iż król „z łaski Bożej już jest w Moskwie”, dalej jednak dowiadujemy się, że wojska polskie dopiero „nadwąliły Moskwy” i „gotują przystęp” królowi; brak także jakichkolwiek wzmianek o zwycięstwie Żółkiewskiego pod Kłuszynem. Zasadniczą część tekstu zajmują ogólne obrazy wojsk polskich i litewskich, wiernie i ochotnie towarzyszących królowi w wyprawie, zachęty i wyrazy poparcia dla idei wyprawy na Moskwę oraz przemowa samego Boga, który to osobiście obiecuje Zygmuntowi III, iż jego potomkowie zasiądą na tronie moskiewskim i szwedzkim. Bóg kieruje przy tym do króla następujące słowa:

Niechże do końca ufa mojej obietnicy,
Ja potężną prawicą na jego granicy
Stanę i bronić będę. On niech jedzie śmieie
Z dzielnym rycerstwem polskim bić nieprzyjaciele⁴².

Jak widać, celem autora pieśni nie jest wcale opisywanie działań wojennych, lecz wyrażanie dla nich aprobaty, nawoływanie do wyprawy na Moskwę i propagowanie idei objęcia przez Zygmunta III tronu moskiewskiego. W tle pojawia się też problem polityki względem Szwecji; w końcowych strofach nieoczekiwanie mowa jest już nie tylko o Moskwie, ale i o „północnych krajach” i wyprawie „za morze”; autor zaś wprost nawołuje króla do podjęcia krucjaty religijnej:

Jedź że w szczęsną godzinę, o niezwyknięzony
Królu polski, a posiadź te północne strony;
Tobie je Bóg obiecał, tobie je w moc daje,
Wyzwol z błędów kacerskich te przyległe kraje⁴³.

Dodać trzeba, iż styl utworu jest dość wysoki, momentami nawet patetyczny, pojawiają się w nim elementy erudycyjne, aluzje do wcześniejszych wydarzeń historycznych oraz pochwalno-panegiryczne wezwania skierowane pod adresem Zygmunta III.

Propagandowy charakter uwidacznia się również w wielu nowinach z okresu

⁴² *Polska fraszka mieszczkańska*. Oprac. K. B a d e c k i. Kraków 1948, s. 78.

⁴³ *Ibidem*, s. 20.

rokoszu Zebrzydowskiego. Ciekawie wypada zwłaszcza konfrontacja dwóch anonimowych tekstów: *Pieśni o rokoszu nieszczęsnym*⁴⁴ i *Pieśni nowej, aby Pan Bóg raczył ten rokosz uspokoić i do dobrego końca przywieść* (§ 3)⁴⁵. W obu zaznacza się dość wyraźnie ton lamentacyjny, rokosz ukazany jest za pomocą tych samych ogólnikowych oraz stereotypowych obrazów jako moralny i obyczajowy upadek społeczeństwa, w końcowych partiach dochodzi jednak do znamiennej polaryzacji stanowisk. Autor pierwszego utworu mówi o wiarołomstwie króla i życzy mu rychłej śmierci, drugi z poetów podsumowuje zaś swą narrację w taki oto sposób:

Wiary świętej przestrzegajmy,
Lada komu nie ufajmy,
Czczymy króla i kapłany,
Także senatorskie stany!⁴⁶

Interesującą nowiną polityczno-propagandową jest *Pieśń nowa o Gdańsku teraz znowu uczyniona, roku Bożego 1577*⁴⁷, która propaguje ideę podporządkowania Gdańska Koronie Polskiej, a zarazem stanowi przykład charakterystycznego przenikania się konwencji gatunkowych. Centralne miejsce zajmuje tu opis pogromu gdańszczan pod Tczewem dokonanego przez Jana Zborowskiego, bardzo silny jest jednak także żywioł polemiczny; narrator wykazuje słusność działań Polaków, usprawiedliwia ich pretensje do panowania nad Gdańskiem, a zarazem ukazuje gdańskich mieszczan jako ludzi hardych i nieposłusznych, tym samym obarczając ich odpowiedzialnością za tragiczną w skutkach bitwę. Z drugiej strony, w pieśni tej występują także elementy lamentacyjno-elegijne (żał z powodu śmierci wielu żołnierzy, obraz opłakujących ich matek i wdów) oraz panegiryczne (wysławianie mężności Zborowskiego, porównywanie go do antycznych herosów).

Warto zauważyć, że w tego typu wierszowanych nowinach mamy często do czynienia z charakterystyczną niezgodnością między sugerowaną w tytule czy nawet deklarowaną w inicjalnych formułach intencją informacyjną a faktyczną intencją propagandową. Widać to wyraźnie w anonimowym utworze zatytułowanym *Nowa pieśń, abo tryumf moskiewski*, który rozpoczyna się w sposób następujący:

Sławna Korono Polski niezwyciężonej,
Słuchaj nowiny tobie przyniesionej
Z moskiewskich krajów od króla twojego,
Władysława cnego. [B 1, 423]

Zawartą w tekście relację na temat kampanii smoleńskiej Władysława IV i podpisania pokoju polanowskiego trudno jednak uznać za przekaz o charakterze informacyjnym. Jak zauważa Zawadzki:

Przedstawione w dość prymitywnej formie [...] fakty niewiele mają wspólnego z rzeczywistością, są jedynie wytworem fantazji autora i wyrazem jego życzeń, a ponadto przede wszystkim stanowią raczej panegiryk na cześć króla Władysława IV⁴⁸.

⁴⁴ *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1, s. 270–271.

⁴⁵ Zob. *ibidem*, s. 102–106.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 106.

⁴⁷ „Pamiętnik Sandomierski” t. 2 (1830).

⁴⁸ K. Z a w a d z k i, *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*. Warszawa 2002, s. 147.

Oczywiście, zaprezentowana typologia staropolskich pieśni nowiniarskich ma charakter modelowy i nietrudno byłoby wskazać teksty, w których poszczególne ujęcia i tendencje występują obok siebie. Trzeba pamiętać zwłaszcza o dwóch sprawach. Po pierwsze, nawet w nowinach kronikarskich trudno mówić o obiektywizmie w naszym rozumieniu tego słowa. Narrator zawsze zajmuje określone stanowisko wobec relacjonowanych zdarzeń, „sprzyja” którejś ze stron, opisuje bohaterstwo jednych postaci, deprecjonując poczynania innych. Utwory te w pewnym sensie mają więc również wymiar propagandowy (podobnie zresztą jest w przypadku nowin lamentacyjno-religijnych, podejmujących tematykę wojenno-batalistyczną). Po drugie, perspektywa religijna zaznacza się właściwie we wszystkich trzech typach nowin, nawet narracje kronikarskie nierzadko przywołują Boga, któremu dziękuje się za zwycięstwo bądź prosi się Go o ratunek w obliczu klęski. Odwoływanie się do religii w przypadku propagowania idei politycznych jest zaś w omawianych tekstach powszechne. Tym niemniej w staropolskich pieśniach nowiniarskich wyraźnie zaznaczają się trzy typy intencji narracyjnych (informacyjna, moralistyczno-religijna i polityczno-propagandowa) oraz służące ich realizacji odmienne strategie kompozycyjne. Dlatego też podział wierszowanych nowin na trzy odmiany jest całkowicie uzasadniony.

Uzasadnione wydaje się także traktowanie wszystkich omawianych utworów jako pieśni nowiniarskich. Pomimo opisanych różnic da się bowiem wskazać charakterystyczny dla nich zespół cech inwariantnych, składających się na ogólny model gatunkowy. Wierszowane nowiny odnoszą się zawsze do jakiegoś rzeczywistego i aktualnego wydarzenia czy bieżącej sytuacji politycznej. Są to utwory stosunkowo krótkie, a na tle innych form poezji epickiej i okolicznościowej wyróżniają się prostym stylem oraz powszechnym stosowaniem stereotypowych sposobów obrazowania, w których często wykorzystywane są elementy makabry; zazwyczaj brak tu pierwiastków erudycyjnych, antycznych aluzji i porównań, a także ujęć podniosłych i patetycznych. Poza tym wszystkie staropolskie pieśni nowiniarskie w pewien sposób sugerowały odbiorcy, że mają charakter informacyjny. Choć – jak wykazaliśmy – faktyczne intencje narracyjne zmierzały często w zupełnie innym kierunku niż rzetelne informowanie odbiorcy o jakimś zajściu, charakterystyczne formuły tytułowe i inicjalne oraz konkretyzacja czasu i miejsca zdarzeń miały bez wątpienia uwiarygodnić cały przekaz, nadać mu choćby pozory informacyjności. Można by powiedzieć, że w tych przypadkach narrator próbował początkowo ukryć swe prawdziwe intencje, wabiąc odbiorcę perspektywą zapoznania się z najświeższymi doniesieniami; taka strategia wynikała zarówno ze względów komercyjnych, jak i ideologicznych i była przypuszczalnie w znacznej mierze skuteczna. Z drugiej strony, wydaje się prawdopodobne, że wiele nowin propagandowych i lamentacyjno-religijnych, niejako wbrew wewnętrznym intencjom samych narracji, pełniło w rzeczywistości funkcję informacyjną; część odbiorców traktowała je bowiem zapewne po prostu jako źródło wiadomości, nie zastanawiając się wcale nad ich rzetelnością, dokładnością opisu wydarzeń czy sposobem ich ukazywania bądź interpretowania; przyjmowali oni za dobrą monetę wszystko to, o czym donoszono. Kwestia owych relacji nadawczo-odbiorczych wymagałaby jednak dokładniejszego zbadania i mogłaby stanowić temat osobnej pracy.

Odrębnym, wartym podjęcia zagadnieniem jest także dalszy rozwój opisywa-

nego gatunku, który w XIX w. trafia do obiegu jarmarczno-odpustowego i tu przeżywa drugi okres swej wzmożonej popularności, podlegając równocześnie dość poważnym przeobrażeniom.

Abstract

PIOTR GROCHOWSKI
(Nicolaus Copernicus University, Toruń)

OLD POLISH NEWS STORIES

The first part of the paper consists of a critical review of the attempts to describe the verse news story to date and its basic genre markers. The considerations presented here lead to the conclusion that the Old Polish news story was a syncretic phenomenon of indistinct borders and encompassed various conventions developed on the grounds of other poetic genres. On the other hand, we observe a peculiar expansion of verse news stories having a great influence on the development of some types of Old Polish occasional poetry, which gave way to the emergence of certain intermediate forms such as panegyric news stories, pasquil news stories, aubade news stories, lament news stories.

The second part of the paper brings a typology of news stories based on the criteria of the text composition and the narrative intention. A detailed analysis reveals three basic types of the verse news stories:

- a) chronicle, in which the informative intention dominates, and where the text is almost entirely filled with narration presenting the events in chronological order and in a relatively detailed way;
- b) lamentatory-religious, in the foreground having the moralistic intention, and strengthening the receiver in the conviction of religious perception and interpretation of events as a punishment or a reward sent by God; the text's composition is founded on its peculiar fragmentary character and on interspersing the elements of the narration with lamentatory complaints and elaborated propitiatory-devout apostrophes;
- c) political-propagandist, where the main intention of the narrator is convincing the listener about a specific political conception, and the narration itself is not infrequently of vestigial character and is superseded by numerous commentaries with a marked panegyric, polemic, or satirical element.